

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 12

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 28 stycznia 1932 roku.

Rok XII

## Ku naprawie Konstytucyj

Praca sejmowej komisji konstytucyjnej rażno posuwa się naprzód. Dyskusja nad sposobem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej została już ukończona. Zgodnie z dalszym planem prac rozpoczęto dyskusję nad składem Sejmu i ordynacją wyborczą.

Jak wiadomo, obecny system parlamentarny budzi głębokie wątpliwości w całym świecie cywilizowanym. Mysł ludzka już od szeregu lat pracuje usilnie nad zagadnieniem poprawy systemu parlamentarnego tak, by parlament nie był zawadą w funkcjonowaniu maszyny państwowej.

Projekt zmiany Konstytucji, zgłoszony przez klub BBWR, a obecnie dyskutowany w komisji sejmowej, nie jest wogóle projektem rewolucyjnym.

Projekt ten dąży do poprawy Konstytucji tylko w tych punktach, w których okazała się ona źródłem słabości Państwa.

Dlatego i w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, projekt zachowuje najważniejsze podstawy przepisów dotychczasowych. Wybory mają być powszechne. Referent projektu, pos. Podolski, wypowiedział się również za tem, by wybory były tajne i proporcjonalne. Natomiast cenzus wieku ma być nieco podniesiony. Prawo wyborcze, bez różnicy płci, przysługiwać ma osobom, które ukończyły lat 24. Na posła może być wybrany ten tylko, kto ukończył lat 30. Liczba posłów ma być zmniejszona, jednakże nie poniżej liczby 360 (obecnie wybieramy 444 posłów). Stosunkowo wysoka liczba posłów, według nowego projektu, usprawiedliwiona jest tem, że ludność w Polsce szybko wzrasta.

Inne sprawy, jak: określenie kto i dlaczego może być pozbawiony prawa wyborczego, podział Państwa na okręgi wyborcze itp. będą określone w oddzielnej ustawie.

Zaznaczyć należy, że referent, pos. Podolski, wypowiedział się za tem, by w Konstytucji nie zamieszczać przepisu, że wojskowi pozbawieni są prawa wyborczego. W wielu krajach, jak w Anglii, Belgii i in., wojskowi w czynnej służbie korzystają z prawa głosowania przy wyborach do parlamentu. Jesliby w Polsce podniesiono wiek wyborców do lat 24-ych, w takim razie w wyborach braliby udział tylko oficerowie i podoficerowie zawodowi, a więc — ludzie dojrzały. Przybuszczać więc należy, iż nie miałoby to żadnych złych następstw dla dyscypliny wojskowej.

Naogół to zmiany, które proponuje projekt klubu BBWR, nie powinnyby nastęrczać zbyt wielkiego sprzeciwu ze strony partji opozycyjnych w Sejmie, jeśli powodować się one będą względami rzeczowemi. Ale tego właśnie trudno spodziewać się po naszej opozycji — zarówno prawicowej, jak i lewicowej.

Opozycja naogół zachowuje się w komisji konstytucyjnej dość biernie, ufna w to, że rozporządza dostateczną ilością głosów, by do zmiany Konstytucji nie dopuścić.

Asper.

## Niemcy szykują się do wojny z Polską

Paryż. (Pat.) — Wybitny znawca niemieckich stosunków militarynych, francuski pułkownik Reboul, publikuje w prasie paryskiej dane o przygotowaniach militarynych Niemiec na granicy polskiej.

Wzdłuż granicy polskiej — pisze Reboul — Niemcy wzmacniają swe siły wojskowe. Przygotowania te są tak wyraźne, że nie dają się zaprzeczyć. Niemcy nie starają się ich nawet ukrywać.

Oficerowie niemieccy sztabu generalnego coraz częściej odbywają podróże na tamtejszych terenach, celem wystudjowania wszelkich możliwości koncentracyjnych szybkiego przerzucania wojska niemieckiego na nieprzyjacielski teren polski. Oficerowie drugiej komendy grupy w Cassel, odpowiadającej w istocie dowództwu

korpusu, wreszcie pierwszej komendy grupy w Berlinie, oficerowie głównego sztabu generalnego, sztabów generalnych poszczególnych dywizyj nie przestają kolejno zwiedzać terenów, rozmieszczonych wzdłuż granicy polskiej.

Sztab drugiej dywizji (Szczecin), sztab trzeciej dywizji (Berlin) w Brandenbrugji, czwartej dywizji (I-rezno) na Śląsku niemieckim rozwijają wielką aktywność. W tych ruchach kadr niemieckich biorą udział wszystkie rodzaje broni, nie wyłączając służby pozafrontowej; praktyczne ćwiczenia dowozu ludności odbywają się równoległe z ćwiczeniami szybkiego przerzucania oddziałów wojskowych, ćwiczenia służby łączności. Mnóstwo oficerów, pozostających dotychczas w stanie rozporządzalności, rozwija o-

becnie ożywioną działalność w charakterze kierowników organizacyj militarynych, będących rezerwą Grenzschtutzu. Oddziały Reichswehry biorą udział w tych manewrach. W alarmach tych nie brak również Schuppo, która pełni normalne funkcje wojsk pogranicznych.

We wszystkich tych rejonach rozwijają się prace koło dróg i mnoży się liczba terenów, w których ruch dla publiczności jest zabroniony rozporządzeniami władz cywilnych i wojskowych. Coraz bardziej rozwija się sieć kolei żelaznych — we wszystkich kierunkach: Bytom — Nowy Szczecin na Pomorzu pruskim, — Landsberg — Międzyrzecz — Swiobodzin w Brandenbrugji, Wrocław — Oleśnica na Śląsku pruskim, Ostróg — Szczyt- no na Mazowszu pruskim.

## Zerwanie stosunków dyplomatycznych

Nankin. (Pat.) Nową fazą kryzysu chińsko-japońskiego będzie prawdopodobnie zerwanie stosunków dyplomatycznych między Chinami a Japonją. Krok ten został zaproponowany przez Czena na konferencji leaderów partji rządowych, w której wziął udział m. in. Czang-Kai-Szek. Nic jeszcze nie zostało postanowione w tej mierze, przypuszczają jednak naogół, że decyzja w sprawie zerwania stosunków zostanie powzięta mimo przewidywań, iż pociągnąć ona może blokadę portów chińskich przez Japonję.

Nankin. (Pat.) Premier rządu chińskiego, przebywający obecnie w Szanghaju, podał się obecnie do dymisji, z powodu, że rząd nie chciał akceptować jego „pozytywnej” polityki w stosunku do Japonji.

Dążąc do pokojowego uregulowania zatargu, władze chińskie w Szang-

haju prowadzą pertraktacje w sprawie rozwiązania wszystkich stowarzyszeń o charakterze antyjapońskim.

Tokio. (Pat.) Według komunikatu ministerstwa wojny w związku z zmianą sytuacji, która nastąpiła po wycofaniu się regularnych wojsk chińskich z zajmowanych przez nie terenów, otrzymano sankcję cesarską dla projektu zmniejszenia liczebności wojsk japońskich w Mandzurji

Szanghaj. (Pat.) Gwałtowny wybuch zaalarmował dziś rano ludność miasta, gdyż łódź naładowana materiałami wybuchowemi i amunicją wyleciała w powietrze w pobliżu koncepcji francuskiej. Panuje obawa, że cała załoga zginęła. Łódź miała wylądować cały transport w arsenał, który prawdopodobnie byłby całkowicie zniszczony, gdyby wybuch nastąpił parę minut później.

## Wrzenie w Indiach nie ustaje

Bombay. (Pat.) Ogólna liczba członków kongresu, skazanych na różne kary za uprawianie akcji biernego oporu od chwili podjęcia tej akcji, wynosi około 2000. Większość przywódców kongresowych w liczbie 265 została aresztowana. Nic nie wskazuje na to, aby akcja biernego oporu miała się ku końcowi, mimo, iż znajduje się ona pod ścisłą kontrolą władz i że przewidywane są energiczne środki w celu przełamania akcji. W okręgu pogranicznym skazanych zostało za różne przestępstwa około 5 tysięcy „czerwonych koszul”.

Achmedabad. (Pat.) Przędzalnie, zatrudniające 70.000 robotników, należących do „wzorowego Syndykatu Gandhiego”, przerwały strajk i powróciły do pracy.

Poona. (Pat.) Gandhi otrzymał zezwolenie na przyjmowanie w więzie-

niu swych krewnych i tych z pośród przyjaciół, którzy nie odgrywają wybitnej roli politycznej. Przyjęcia takie mają się odbywać raz na tydzień. Gandhi ma otrzymywać 4 pisma codzienne i książki, które będą przechodziły przez cenzurę władz więziennych.

## TRZEBA ZNISZCZYĆ TRAKTAT WARSALSKI.

Lipsk (Pat.) Wczoraj na stadionie sportowym w Lipsku — Lindenau 3000 narodowych socjalistów złożyło przysięgę wierności Hitlerowi. W przemówieniach okolicznościowych, nastroszonych na nutę hasel odwetowych, podkreślono z naciskiem, że ruch hitlerowski nie spocznie prędzej, dopóki zniweczenie Traktatu Wersalskiego nie przywróci Niemcom pełni honoru i wolności.

Sztandary hitlerowskie, jakie poświęcono, otrzymały takie same numery, jakie nosiły dawne pułki armji cesarskiej, stacjonowane w dawnych miejscowościach.

Uroczystość zakończyła się pochodem manifestacyjnym przez główne ulice miasta, podczas którego doszło do starć z policją.

Demonstracje narodowych socjalistów w Dreźnie zgromadziły 15000 uczestników.

—:o:—

## NIEMCY „NIE SĄ NIC WINNE”.

Berlin. (Pat.) W Mühlheim odbyło się wielkie zgromadzenie, urządzone przez naczelne zjednoczenie ewangelickich związków robotniczych w Niemczech przeciwko traktatowi Wersalskiemu i placenia odszkodowań.

Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, domagającą się od rządu Rzeszy, aby nie odstępował od żądania zniesienia odszkodowań i cofnięcia zarzutu o winie Niemiec za wybuch wojny.

Druga rezolucja domaga się przeprowadzenia rozbrojenia przez kraje, które się do tego uroczyste zobowiązały.

—o—

## WALKA Z RELIGJĄ W HISZPANJI.

Madryt (Pat.) Dekret o rozwiązaniu zakonu Jezuitów postanawia m. in. iż życie zakonne Jezuitów ustaje w 10 dni po ogłoszeniu dekretu. Zakon nie może odtąd rozporządzać swobodnie swemi dobrami, które stają się własnością państwa. Państwo przeznaczają je na dzieła dobroczynności i oświatę. W okresie 10 dni banki prywatne i inne instytucje finansowe będą musiały powiadomić Ministerstwo Finansów o depozytach, rachunkach bieżących, walorach, ruchoomościach itd., należących do zakonu Jezuitów.

Komisja rządowa czuwać będzie nad wykonaniem postanowień dekretu

## MASOWE UCIECZKI WIEŹNIÓW.

**Paryż.** (Pat.) Z La Rochelle donoszą, że w Gyanie nastąpiły masowe ucieczki więźniów. Między zbiegłymi znajduje się również jeden Polak Turowiecki, skazany w r. 1925 na śmierć przez sąd w Wersalu.

## CENNY RĘKOPIS ZAGINAŁ.

**Jerozolima.** (Pat.) Z meczetu El Ak-sa zaginęła część cennego rękopisu koranu, sporządzonego na pergaminie w Hiszpanji w XIV wieku, wartości około 20.000 funtów. Brak rękopisu zauważono przy zamierzonej odczytaniu koranu w związku z Ramadanem.

## MINISTER PEŁNOMOCNY IRAKU.

**Jerozolima.** (Pat.) Emir Zaid, najmłodszy brat króla Iraku Feisala, mianowany został ministrem pełnomocnym Iraku w Angorze.

## NOWY PATRJARCHA ANTJOCHJI.

**Jerozolima.** (Pat.) Donoszą z Beirutu, iż patriarcha Antjochji wybrano arcybiskupa maronickiego w Tripoli msgr. Anton Arida. Intronizacja nowego patriarchy odbyła się w obecności najwyższych zwierzchników kościelnych oraz przedstawicieli władz libańskich.

## OLBRZYMI HYDROPLAN.

**Monachjum.** (Pat.) W zakładach Dornier'a w Altenheim wykończony został w tych dniach nowy hydroplan, wykonany na zamówienie towarzystwa włoskiego. Hydroplan, którym wykonano onegdaj pierwszy lot próbny, zaopatrzone jest w 12 motorów Fiat, każdy o sile 5800 PS.

## USILUJĄ PRZEKRAŚĆ SIĘ PRZEZ GRANICĘ.

**Bern.** (Pat.) Na skutek nędzy i bezrobocia, panującego w graniczących ze Szwajcarią okęgach Badenu, — liczne gromady bezrobotnych niemieckich, którym odmówiono oficjalnego pozwolenia wjazdu do Szwajcarii, usilują przekraść się przez zieloną granicę do kantonu bazylejskiego. Wraz z nielegalnym napływem tego elementu stwierdzono w Bazylei wzrost przestępczości i żebractwa. Władze kantonowe zmuszone były wzmocnić posterunki graniczne.

## SESJA RADY LIGI NARODÓW

**Genewa.** (Pat.) Zebrała się Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem Paul-Boncouna na 66 zwyczajną sesję.

## W. WILIAM.

## Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

23)

(Ciąg dalszy.)

— Tak, Payer, przyprowadziłem owego pana — odezwał się porucznik. — Przyjdź pan później z nim do auta. Będę was oczekiwał przy zachodniej bramie.

— Jawohl, Herr Graf — odpowiedział ów człowiek — i hrabia zniknął w nocy.

Nie mogłem wyzbyć się myśli, że znam ów gmach z narożną wieżą, że go kiedyś podczas mego pobytu w Berlinie widziałem.

Kroczyłem mechanicznie za owym jegomościem. Wchodziliśmy w górę po wąskich krętych schodach, przeszliśmy szeroki korytarz, obwieszony wspaniałymi dywanami, kroczyli po błyszczących parkietach, przechodzili przez szereg ze zbytkiem umeblowanych sal ze ścianami obwieszonymi obrazami starych mistrzów. Tu stał lokaj, tam dalej nieporuszenie żołnierz na straży. Byłem bez wątplenia w zamku cesarskim w Berlinie.

Zdawało się, że w zamku wszystko pogrążone w śnie. Wszędzie panowała grobowa cisza. Wszystkie światła były przykryte, korytarze, puste schody zionęły pustką. Naraz obok nas przeszedł służący we fraku. Szedł na palcach. Tam w rogu zjawił się porucznik, którego ostrogi z lekka zadzwoniły.

Wydawało mi się, żeśmy przebyli całe kilometry w mroku i ciszy. Krew mi w skroniach biła silnie, a gardło miałem wyschnięte. Mroziło mnie, gdy wspomniałem sobie rozmowę, która mnie czeka.

W jakim celu przyprowadzono mnie tutaj tak późną nocą?

Wkońcu znaleźliśmy się w przestronnym przedsiönku, wykładanym sympatycznym drzewem dębowym, obwieszonym purpurowymi zasłonami.

## Sprawa złota Dunikowskiego

## CZY DUNIKOWSKI ZOSTANIE WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ?

**Paryż.** (Pat.) Na wczorajszej konferencji sędziego Ordonau z rzeczoznawcami, profesorami Guillet, Saunie i Bedot, zdecydowano, że doświadczenie Dunikowskiego zostanie dokonane dopiero za kilka dni.

W międzyczasie sprostkuje się złotodajną ziemię kalifornijską, której inż. Dunikowski używa do swych doświadczeń. Część tej ziemi zostanie poddana analizie, celem stwierdzenia procentu, zawartego w niej złota.

Druga część umieszczona zostanie pod zamknięciem i wydana Dunikowskiemu na chwilę przed próbą, celem podania jej działaniom promieni Z.

Jeżeli Dunikowski powiększy ilość zawartego złota w ziemi, ma być — według informacji prasy — bezwzględnie wypuszczony na wolność, w przeciwnym razie sędzia Ordonau ma zamiar zasądzić go za oszustwo.

## Ksiądz oskarżony o zdradę główną

**Lwów.** (Pat.) Przed Trybunałem Przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko ks. Leontynowi Kunickiemu, prałatowi kapituły grecko-katolickiej we Lwowie, oraz przeciwko dr. Iwanowi Zawalykutowi, aplikantowi adwokackiemu. Akt oskarżenia zarzuca im zbrodnię zdrady głównej z § 58

K. K. oraz zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego z § 65 U. K.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał ks. Kunicki, który do winy się nie przyznał. Na proces przybyło wielu świadków. Oskarża prokurator dr. Mostowski, bronią adwokaci dr. Hankiewicz, dr. Bilak i dr. Wołoszyn.

## Okropne dzieje przyniósł nam czas...

## NA DOŻYWOTNE CIĘŻKIE WIEZIENIE.

**Bydgoszcz.** (Pat.) — Sąd doraźny w Ostrowie skazał przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na karę dożywotniego więzienia 21-letniego Waltera Stascha za usiłowanie dokonania mordu na osobie 71-letniego Benjamina Grossa, zamieszkałego w pow. odolanowskim, którego ciężko zranił. Przewód sądowy nie ujawnił pobudek czynu Stascha.

## PODCZAS KLÓTNI ZABILI SASIADA.

**Bydgoszcz.** (Pat.) — Zamieszkały w Zrenicy, pow. Środa, kowal Nowak wszczął onegdaj z sąsiadem swym Pawezowskim kłótnię, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę.

W czasie bójki przyłączyli się do Nowaka dwaj jego synowie, którzy w pewnej chwili schwycili Pawezowskiego za ręce, sam zaś Nowak począł bić nie mogącego się ruszać przeciwnika po głowie aż do utraty przytomności.

Ranny Pawezowski, przewieziony do szpitala, w kilka chwil później zmarł. Morderców aresztowano; staną oni przed sądem doraźnym.

## UDUSILI I CIAŁO WRZUCILI DO RZEKI.

**Brześć n. Bugiem.** (Pat.) — Sad Okręgowy w Pińsku, wydział zamiej-

scowy w Brześciu, w składzie wiceprezesa Reutta, s. o. Lewickiego, s. g. Podgórskiego rozpatrywał sprawę mieszkańców pow. brzeskiego Aleksandra Mańki (wieś Mikszycy) oraz Olgi Kuleszuk i Józefa Solyszki (wieś Czepiele) osk. z art. 51 i 453 k. k., o to, iż we wsi Mikszycy w nocy z dnia 16 na 17 czerwca 1931 r., po wspólnym porozumieniu się, założyli pętlę na szyi Oldze Kuleszuk, bratowej współoskarżonej Kuleszuk, następnie ją udusili i wrzucili do rzeki Pulwy.

Obronę w imieniu Kuleszuk i Solyszki wnosil adw. Berland. Mańko bronił się sam. Na przewodzie sądowym 3 świadkowie zeznali, iż widzieli, jak trzej oskarżeni krytycznej nocy coś nieśli do rzeki, zaś jeden ze świadków słyszał rozmowę Mańki z Kuleszuk, z której wynikało, iż zamierzają zabić Olę Kuleszuk.

Następnie stwierdzono na przewodzie sądowym, iż mąż oskarżonej Kuleszuk 2 lata temu uciekł do Rosji sowieckiej i od tego czasu Kuleszukowa utrzymywała z Mańkiem bliskie stosunki. Nadto maltretowali zamordowaną i chcieli się jej pozbyć, aby zawładnąć jej majątkiem. Sąd wydał wyrok, skazujący Mańkę i Olę Kuleszuk na zasadzie art. 51 i 453 k. k. z zastosowaniem art. 15 k. k., na berter-

minowe ciężkie więzienie, zaś Solyszkę Józefa uniewinnił. Największy wymiar kary został zastosowany dlatego, że zabójstwa dokonano na bezbronnej kobiecie, która podczas napadu spała.

## MANIFESTACJE „ŻELAZNEGO FRONTU”.

**Berlin.** (Pat.) W niedzielę odbyła się w Magdeburgu wielka manifestacja republikańska t. zw. „żelaznego frontu”, w której wzięło udział około 8000 uczestników. Jeden z mówców oświadczył, że w szeregach „żelaznego frontu” stoi obecnie 10 milionów zwolenników.

## UCIEKŁ Z LEGJI, ZABIERAJĄC KASĘ.

**Casablanca.** (Pat.) W dniach ostatnich legionista Legji Cudzoziemskiej van Eitteigen z 4 pułku, korzystając z tego, że wypadła mu warta przy kasie pułkowej, zbiegł, zabierając kasę, w której znajdowało się 1.151.350 franków.

## Z PIĘKNEJ SZWECJI.



Do najpiękniejszych prowincji Szwecji należy Dalekarlja, kraj wielu przeslicznych legend szwedzkich, ojczyzna wielu poetów i literatów oraz artystów-malarzy szwedzkich. M. in. znanych w całym świecie artystów-malarzy Andersa Zorna i Karola Larssona. Na ilustracji naszej widzimy dziewczynę wiejską w stroju ludowym na tle przepięknego zimowego krajobrazu tejże prowincji.

To będzie bez sensu, bardzo głupia ta zmiana w naszych zarządzeniach — rzekł.

— Musisz mu pan wszystko wyjaśnić. Poczekaj chwilę.

I szybko znikł za drzwiami.

Znowu stałem i czekałem w tej ciszy, gdzie się człowiekowi wydawało, że setki mil dzielą go od reszty świata.

Z przerażeniem oczekiwałem końca rozmowy w salonie obok i spotkania się w oko z cesarzem.

Drzwi się znowu otwały. Stał w nich ów starszy pan i dał znak ręką, abym się zbliżył.

Wprowadził mnie do komnaty z fotelami skórzanymi, z zapachem miłym skóry. Doprowadził mnie do drzwi, w które zapukał z lekka.

— Herein — odezwał się z wnętrza głos ostry, metalowy.

Mój towarzysz nacisnął na kłamkę i pchnął mnie naprzód. Drzwi za mną zamknęły się.

Stałem przed cesarzem.

Cesarz stał w samym środku pokoju, patrząc na drzwi. Jego szeroko rozstawione nogi, jakby wciskały się w podłogę. Jedną rękę miał za plecami, drugą, niezdolną do ruchu, trzymał w kieszeni domowego munduru. Miał na sobie polny, szary uniform. Prostotę odzieży stopniował szczegół, że nie miał na głowie okrycia. Dlatego w niczem nie przypominał swego wyglądu na portretach. Nie byłbym go poznał. Rysy twarzy zdradzały niezwykle przygnębienie.

Tak wyglądając mógł tylko jeden człowiek na świecie. Olbrzymi ciężar odpowiedzialności mógł w tej sile przytłoczyć tylko jednego człowieka. Był nim on, uchodzący za najpotężniejszą osobistość w świecie. Jego postać dawniej wyprostowana i dumna, była dziś zgarbiona, a sparaliżowana ręka w kieszeni munduru wyglądała nienaturalnie, dawała całej postaci wygląd wstrętny i pospolity, a jego oczom niespokojnym coś złośliwego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Jak umierają Japonki

Kartka wydarta z powieści Lotiego? Nie — to zwykła kronikarska wzmianka, którą podał dziennik japoński Osaka Mainiszi w ostatnich dniach grudnia ub. roku.

Dwudziestoletnia Nagai Szijoko, córka wieśniaka z Nagasaki wstąpiła w związek małżeński z porucznikiem 37 pułku piechoty — Inuie Seiszi. Ślub odbył się w pierwszych dniach listopada. Młoda para zamieszkała w Osaka, w papierowym domku, którego jedyne umeblowanie stanowiły słomiane maty i stoliczki ze lśniacej lalki. Pewnego grudniowego dnia nadeszła wiadomość, że młody porucznik zostaje wysłany na front mandżurski. Odmarsz pułku miał nastąpić 13 grudnia.

Mandżurja w pojęciu Nagai była posępna, usłanem trupami pobojuwiskiem, na którym rozgrywa się walka o wielkość Japonji. Śmierć nie budziła w niej trwogi. Wszak stary bonza z jej wioski zapewnił ją kiedyś, gdy jako mała dziewczynka złożyła kwiaty u stóp opiekuńczego bóstwa — że na krańcach świata, daleko na zachód istnieje przepiękna krajina. Spotyka się tam w cieniu bajecznych drzew duchy ludzi, których za życia łączyła wspólna idea. Schodzą się tam wyzwoleni z pęt ciała kochankowie, w których sercach płoną znicz miłości.

Mała Nagai przekonana była, że jej ukochany polegnie na śnieżnych polach Mandżurji — nie chciała więc narażać go na długie czekanie w krainie duchów. Postanowiła go tam wyprzedzić i wyjść naprzeciw, gdy małżonek wstępować będzie do nowej ojczyzny.

W wilgę odmarszu pułku Nagai wywiesiła na drzwiach kartę z napisem:

— Inuie jest w koszarach. Goście proszeni są tam się zwrócić, jeżeli zależy im na widzeniu się z panem domu.

Potem — Nagai policzyła swoje oszczędności. Było tego czterdzieści jenów, czyli około stu złotych. Złożyła je do szkatułki z czarnej laki a na wieku

położyła list, w którym wykaligrafowała swoją ostatnią wolę, naznaczając swym spadkobiercą — męża. Zgodnie z przepisami dobrego tonu Nagai uczesała się kunsztownie, zmieniła obuwie, kimono, z haftowanymi na czarnym tle kimono, z haftowanymi na czarnym tle bocianami, poczem — przeszła do najwidniejszego pokoju. Na sześciu matkach rozłożyła biały całun i uklękawszy na posłaniu wydobyla z fałdów kimona zakrzywiony sztylet.

Po upływie godziny mąż wrócił do domu. Został spoczywającą na słomianych matkach młodszą żonę. Miała poderżnięte gardło. Obok niej leżał list, następującej treści.

— Panie mój. Serce moje pełne jest radości. Odchodzę, bo chcę ci ułatwić spełnieniu obowiązku. Nie smuć się. Chociaż odeszłam nie przestanę opiekować się naszymi żołnierzami. Ty zaś oddaj wszystkie myśli i uczucia — krajowi. Jest to jedyna moja prośba. Na tym świecie wszystko mija — ale istnieje inny świat, w którym wszystko trwa wiecznie. I ty tam przyjdiesz. Nie wiem za ile dni, albo za ile lat. Ale wiem jedno — będę tam na ciebie czekać.

Zostawiam czterdzieści jenów. Zechciej rozdać je w moim imieniu żołnierzom z twojego pułku. Modlę się za twoją pomyślność. Pokorna sługa.

Pułkownik Abe Nobojuki, komendant czwartej dywizji dowiedziawszy się o tragicznym zgonie pani Szijoko — jął medytować czy ma prawo pozwolić porucznikowi na wzięcie udziału w pogrzebie żony, lecz po krótkim namyśle doszedł do wniosku, że lepiej będzie, gdy młody wdowiec zastosuje się do regulaminu, gdyż nie należy umniejszać ofiary jego żony. To też w oznaczony dzień porucznik Inuie wsiadł na okręt odjeżdżający w kierunku Mandżurji. Też dnia ojciec małej Nagai stanął na warcie przy zwłokach córki. Nie płakał, nie rozpaczał — poiwedział tylko: — Tak powinny żegnać swych mężów-żołnierzy dzielne kobiety japońskie.

na 15 lat ciężkiego więzienia, i Leona Susmarskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

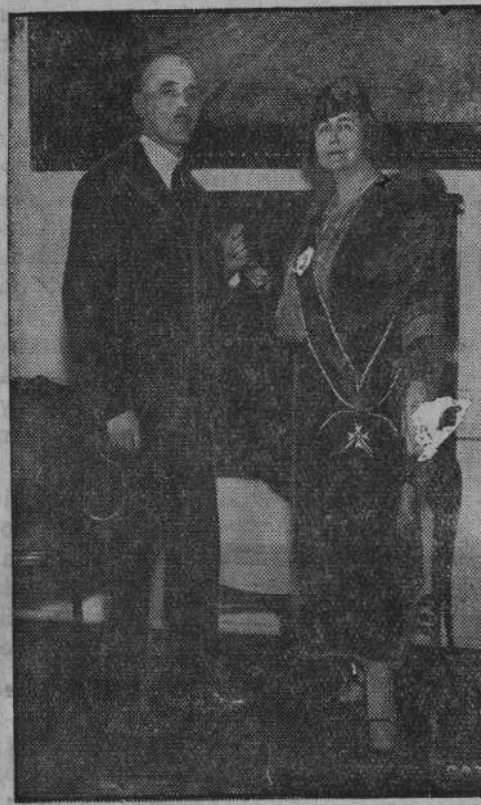
Przeciwko temu wyrokowi wniesiono apelację. Dnia 19 bm. sąd apelacyjny ogłosił wyrok, mocą którego sąd wszystkich oskarżonych uwolnił od kary. W uzasadnieniu wyroku sąd zaznaczył, że orzeczenia lekarzy psychiatrów ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony Prusakowski jest niepoczytalny w rozumieniu karnym. Co do pozostałych oskarżonych to sąd rozważył że ci obciążeni byli tylko przez Prusakowskiego. Lecz skoro ten uznany został za niepoczytalnego, sąd nie znajdował za możliwe, na jego zeznaniu wyrok oprzeć. Płotka (o zamiarze zabójstwa Drewsowej) krążyła po Lubawie, zanim Prusakowski się przyznał i wyszła niewątpliwie od Otrębów (rodziców Drew-

sowej). Poszlaki tej jako dowodu niewiarogodnego sąd pod rozważę przyjąć nie mógł. Następnie nie jest prawdopodobnym, aby człowiek będący przy zdrowych zmysłach, zwracał się z taką propozycją do „gluptasa”, który mógłby go łatwo zdradzić.

Sąd zastanawiając się nad przyczynami zbrodni przyszedł do przekonania, że zbrodni dokonano na tle zwyrodnienia płciowego. Najbardziej prawdopodobnie popełnił ją Prusakowski w przystępie płciowego podniecenia.

Sąd postanowił wszystkich trzech natychmiast zwolnić zaś względem Prusakowskiego zwrócić się do władz administracyjnych o umieszczenie go w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym dla odosobnienia go od społeczeństwa.

### ODZNACZENIE PANI WILSONOWEJ.



Wdowa po b. prezydencie Stanów Zjednoczonych sp. Woodrowa Wilsonowa odznaczona została niedawno odznaką Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta. Na ilustracji naszej widzimy p. Wilsonową w chwili po wręczeniu jej odznak Orderu przez stojącego obok ambasadora R. P. w Waszyngtonie Tytusa Filipowicza.

### KONCERTY PADEREWSKIEGO W NOWYM JORKU.

Donoszą z Nowego Jorku: Koncert Paderewskiego w Carnegie Hall w Nowym Jorku był wydarzeniem dnia. Wszystkie miejsca były wyprzedane na parę tygodni naprzód. Na koncercie obecne były najwyższe sfery amerykańskie. W loży ambasadora Filipowicza zajęli miejsca ambasadorowie: Willys, Underwood i Johnson, pułk. Allen, radca ambasady Sapieha, Konsul Marchlewski i Adam Didur. Z innych wybitnych osobistości obecny był na koncercie m. in. pułk. House. — Publiczność powitała Paderewskiego powstając z miejsc. Owacjom nie było końca.

Dn. 8 lutego Paderewski koncertować będzie w Madison Square Garden, posiadającym 15.000 miejsc. Koncert ten odbędzie się na rzecz bezrobotnych muzyków. Przewidują, iż dochód na ten cel wyniesie 30.000 dolarów.

### TANIEC I JEGO DZIEJE.

Kiedy tańce towarzyskie stały się, zwłaszcza w Polsce, główną treścią zabaw karnawałowych, początkowo były tylko zgodnie z duchem czasu tańce renesansowe, owe hiszpańsko-włoskie pawany, galardy, czy kuranty. Te pierwsze tańce były tylko w pewną formę rytmiczną ujętymi ruchami wdzięcznie przechadzających się par, stylizowanych ukłonów (rewersów) i przystawań pełnych, wykonywanych przez damy w sukniach powłóczystych, oraz mężczyzn w płaszczach, kapeluszach i przy szpadzie.

Z biegiem czasu coraz inne tańce zdobywały sobie popularność, usuwając w zapomnienie swoich poprzedników. Tworzy się bądź sztucznie nowe tańce, bądź też przejmują się i odpowiednio przerabia tańce czysto ludowe. I aczkolwiek kolejno zdobywają na tem polu pierwszeństwo tańce angielsko-francuskie, niemieckie, czeskie, polskie, a wreszcie amerykańsko-an-

gielskie, to jednak popularyzacja ich zależy zawsze od przyjęcia ich i usankcjonowania przez Paryż, dzierżący berło tańca od w. XVII.

Pierwszych zarodków tańca wirowego dostrzec się można w ruchliwym tańcu XVI i XVII w., zwanym wolta, a miał z niego powstać m. i. i nasz mazurek. W r. 1710 powstał kontredans, czyli kadryl, pochodzący z Anglii i przerobiony z tańca wiejskiego. Bardzo wczesnie zdobył sobie również salony Europy nasz polonez, przypominający swą powagą renesansową pawane (naśladującą ruchy pawia). W r. 1787 zjawiał się pierwszy raz w Wiedniu walc i odrazu zyskał popularność, choć uważany był zrazu za objaw zepsucia obyczajów (!!). Węgry dali nam swego ludowego czardasa, zaś z czeskich tańców największe powodzenie zyskała polka (półkrok), wynaleziona przez wiejską dziewczynę Annę Slezak na początku XIX w. Z polki i mazura powstała polka-mazurka. Około 1820 r. zjawia się figuralny cotillon (spódniczka). Na dworze Napoleona III szczególnie powodziem cieszył się tancer, dawniej zaś, w epoce Ludwików głównie menuet.

Ostatnie nam już współczesne czasy wnośli do tańca wpływy amerykańsko-murzyńskie w groteskowym cake-walku, bostonie, tango, shimmy i różnych „stepach”. I podnieść należy w końcu, że poszczególne te tańce wprawiły w swoim czasie, jak dziś zresztą, ludzi w jakieś opętanie. I jak teraz mówi się o szale shimmy, czy onstepu, tak dawniej mówiono o szale walca, polki, czy innego faworyta sali balowej.

### KRWAWY NAPAD BANDYCKI.

Kraków. (Pat.) Onegdaj około godz. 18 trzech bandytów napadło na sklep emerytowanego starszego posterunkowego Leona Gajsnera w Karniowie. Bandyty wpadli do sklepu, zaczęli strzelać do znajdujących się tam domowników, zabijając Marję Jaruchowską i raniąc Gajsnera oraz 9-letnią jego córkę.

Napadnięty Gajsner zdołał wybiec do pokoju mieszkalnego i porwawszy rewolwer, począł się ostrzeliwać. W wyniku obustronnej strzelaniny, 2-ch bandytów zostało zabitych, Józef Żurek (lat 23) i Wojciech Moksa (lat 20) z Kościelisk. Trzeci bandyta Stanisł. Moksa zdołał zbiec. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sąduwo-lekarska. Za zbiegłym bandytą zarządzone pościgi. Dalsze dochodzenie w toku.

### Kącik radiowy

#### CZWARTEK, DNIA 28. I.

11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.15: Odczyt o nawozach azotowych. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Muzyka rosyjska. 14.45: Płyty gramofonowe. 15.25: Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50: Program dla dzieci młodszych. 16.20: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Płyty gramofonowe. 17.10: Rola kulturalna Lwowa. 17.35: Koncert kameralny. 19.15: Skrzynka rolnicza-korespond. i porady. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty gramofonowe. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljton pt. „Kilka słów o psychoanalizie”. 20.15: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 21.25: Słuchowisko. 22.20: Płyty. 22.30: Muzyka taneczna.

#### PIĄTEK, DNIA 29. I.

11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10: Płyty gramofonowe. 14.45: Płyty gramofonowe. 15.20: Komunikat L. S. G. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Co młodzieży dają nauki przyrodnicze”. 15.50: Płyty gramofonowe. 16.20: Odczyt. 16.40: Płyty gramofonowe. 16.55: Lekcja języka angielskiego. 17.10: Znakomity fizyk Albert Michelson i jego odkrycia. 17.35: Koncert z Katowic (ork. Wojsk. Szkoły Muzycznej). 19.15: Przegląd roln. prasy zagranicznej. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. W przerwie feljton literacki pt. „Muzy z warkoczem i a la garconne”. 22.30: Muzyka taneczna.

## Nowe muzeum narodowe w Warszawie



W ubieg. tygodniu odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego gmachu Muzeum Narodowego przy Al. 3 Maja, mieszczącego się narazie w dwóch pawilonach dział sztuki zdobniczej. W poświęceniu i otwarciu Muzeum wzięli udział pp. ministrowie: Jędrzejewicz, Janta Polczyński i Kozłowski, ks. kardynał Kakowski, członekowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem na czele, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks. biskup Szałowski, komisarz rządu Jaroszewicz, zarząd miasta Warszawy z prezydentem miasta p. Słomińskim na czele, prezydium Rady Miejskiej, liczni przedstawiciele świata nauki, sztuki i literatury itd. Aktu poświęcenia muzeum dokonał ks. kardynał Kakowski. W otwartych w dniu dzisiejszym pawilonach Muzeum znalazły pomieszczenie zbiory z dziedziny sztuki zdobniczej aż po pierwszą połowę ubiegłego wieku włącznie. Zbiory rozmieszczone zgórą w 20 salach przedstawiają się okazale. Na ilustracji naszej widzimy Pana Prezydenta RP. w otoczeniu członków rządu, dyrektorem muzeum plk. Gembarzewskiego (2) i ks. kardynała Kakowskiego (3).

## Sensacyjny wyrok w procesie ohydny morderstwa w kościele lubawskim

Toruń. Przed sądem apelacyjnym w Toruniu toczyła się rozprawa o ohydne zabójstwo, popełnione w październiku 1930 r. w kościele lubawskim na osobie Klementyny Kowalskiej.

Dla przypomnienia zaznaczamy, że Kowalska, bawiąc w Lubawie u swych krewnych poszła krytycznego dnia w południe do kościoła, gdzie uderzona

została odłamkiem deski kilkakrotnie w głowę, wskutek czego po 2 dniach zmarła.

O dokonanie zbrodni oskarżono 17-letniego Franciszka Prusakowskiego, o namowę Jana Drewsa i Leona Susmarskiego. Sąd pierwszej instancji (sąd okręgowy) skazał Franciszka Prusakowskiego na 15 lat więzienia, Jana Drewsa

## Z całej Polski

— **Działdowo.** (Wypróżniony skład kolonjalny). We czwartek, 14 bm. komornik sądowy wypróżnił tu kupcowi **Gawrysiowi** skład tow. kolonjalnych. P. G. uchodził za solidnego kupca, lecz okazało się, że ponaciągał on 3 tut. obywateli na kilka tys. zł. każdego, a jednego z Iłowa na 10.000 zł. Sprawa ta znajdzie się przed sądem, ponieważ zachodzi oszukańcze bankructwo.

— **Wejherowo.** (Zakończenie sensacyjnej rozprawy). Przed Sądem Okręgowym toczyła się sensacyjna rozprawa w skandalicznej aferze zbożowej w **Wejherowie**. Na rozprawę powołano 20 świadków i 1 biegłego. Sąd skazał oskarżonego **St. Krausego** za przywłaszczenie 100.000 zł. i fałszerstwo weksli na 2 lata więzienia.

— **Tczew.** (Nie będzie balu prasy). Syndykat Dziennikarzy Pomorskich postanowił, że względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju, nie urządzać w tym roku dorocznego, reprezentacyjnego balu prasy pomorskiej.

— **Katowice.** (Straszne morderstwo.) Wczoraj rano popełnione zostało w Zawiszcju pow. pszczyńskim podwójne morderstwo rabunkowe — **Mianowicie** około godz. 7-mej niewykryci bandyci wtargnęli do domostwa **Augustyna Szustera** i w czasie, gdy **Szuster** bawił w kościele, zamordowali siekierą służącą jego, **Rozalję Biełoz** oraz parobka **Piecha**. Po dokonaniu morderstwa napastnicy zrabowali około 700 zł. gotówką, poczem zbiegli. Na miejscu zbrodni władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia.

— **Kraków.** (Olbrzymia kradzież). Niejaka **Marja Ciunkiewicz**, zamieszkała w **Grand Hotelu**, zameldowała w wydziale śledczym w **Krakowie**, że w czasie między 20 a 22. bm. skradziono jej przez wycięcie zawiasów w walizce 6.500 funt. szterl., 10.000 franków fr. oraz większą ilość biżuterji, wyrządzając szkody na około 1.200.000 zł. — **Policja** wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

### KOMUNIKAT INSTRUKT. ROLNEGO

**Warunki wynagrodzenia służby gburskiej Województwa Pomorskiego na czas od 1. 4. 1932 r do 31. 3. 1933 r.**

Parobcy i dziewczęta, którzy są obowiązani do pracy w polu i stajni, jak również w gospodarstwie domowym, otrzymują prócz wolnego utrzymania, t. j. mieszkania i życia, następujące wynagrodzenie:

kat. 1. Chłopcy i dziewczęta od 14 do 16 lat:

latem (od kwietnia do września włącznie) miesięcznie — 18 zł.

kat. 2. Chłopcy i dziewczęta od 16 do 18 lat:

latem (od kwietnia do września włącznie) miesięcznie — 25 zł.

kat. 3. Dziewczęta ponad lat 18:

latem (od kwietnia do września włącznie) miesięcznie — 30,— zł.

kat. 4. Chłopcy od lat 18 do 21:

latem (od kwietnia do września włącznie) miesięcznie — 35,— zł.

kat. 5. Chłopcy ponad lat 21:

latem (od kwietnia do września włącznie) miesięcznie — 40,— zł.

Dziewczęta, które nie doją, otrzymują o 3 zł. mniej.

**UWAGA:** W miesiącach zimowych, to jest od października do marca włącznie, obowiązują indywidualna obopólna umowa.

Pomorska Komisja Pracy:

(—) Sojecki.

### WAŻNE DLA PP. KUPCÓW.

W Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski” Nr. 6 ukazało się obwieszczenie, które w interesie naszych Szanownych Czytelników Pp. Kupców poniżej umieszczamy:

W Gdańsku praktykowany jest obrót uszlachetniający, którego Ministerstwo Skarbu nie uznało za obrót legalny. Wobec tego musi być zarządzone kontrola, aby towary, pochodzące z tego obrotu nie przedostały się do Polski. Są to następujące towary:

## Pakt sowiecko-polski

**Moskwa.** (Pat.) Parafowany dziś pakt o nieagresji między Polską a Sowietami brzmi jak następuje:

„We wstępie obie podpisujące strony stwierdzają chęć utrzymania istniejącego między nimi pokoju, stanowiącego wybitny czynnik w zachowaniu pokoju powszechnego,

stwierdzają, że traktat pokoju 1921 roku pozostaje nadal podstawą ich wzajemnych stosunków i zobowiązań, wyrażają przekonanie, że pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych oraz usunięcie wszystkiego tego, co sprzeciwiało się normalnym stosunkom między państwami, stanowi najniższy środek na drodze tego celu.

oświadczają, że żadne z dotychczasowych zobowiązań nie stanowi przeszkody w rozwoju pokojowych stosunków i nie znajduje się w sprzeczności z zawieraniem paktem,

postanawiają zawrzeć pakt celem rozwinięcia i uzupełnienia paktu Kelloga, wprowadzonego w życie przez protokół moskiewski 1929 r.,

W art. 1-ym obie strony konstatują, że w ich wzajemnych stosunkach wyrzekały się wojny jako narzędzia polityki narodowej i zobowiązują się wzajemnie powstrzymać od wszelkich działań agresywnych, za jakie będą poczytywane akty, naruszające całość terytorjalną i polityczną niezależność drugiej strony, nawet w tym wypadku, gdyby działania tego rodzaju miały miejsce bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej przejawów.

Art. 2-gi przewiduje nie okazywanie pomocy ani bezpośredniej ani też pośredniej państwu trzeciemu, któreby napadło na jedną ze stron podpisujących. Gdyby jeden z kontrahentów dopuścił się agresji w stosunku do państwa trze-

ciego, to drugiemu kontrahentowi przysługuje prawo wypowiedzenia tego paktu bez uprzedzenia.

W art. 3-im każda ze stron zobowiązała się nie brać udziału w dawnych porozumieniach z punktu widzenia agresywności, wyraźnie wrogich w stosunku do strony drugiej.

W myśl art. 4-go zobowiązania zawarte w dwóch pierwszych artykułach nie ograniczają międzynarodowych praw i zobowiązań, wynikających z umów, zawartych przez każdą ze stron przed wejściem w życie tego paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu agresji.

Art. 5-ty przewiduje postępowanie koncyliacyjne, co do którego będzie zawarta specjalna umowa, która stanowi integralną część paktu i musi być ratyfikowana jednocześnie z tym paktem.

W myśl art. 6-go paktu będzie ratyfikowany w możliwie najbliższym czasie a wymiana dokumentów nastąpi w Warszawie w 30 dni po obustronnej ratyfikacji.

Art. 7-my głosi, że pakt pozostaje zawarty na 3 lata z automatycznym przedłużeniem na dalsze dwa lata o ile nie nastąpi 6-cio miesięczne wypowiedzenie

Art. 8-my powiada, że pakt spisany został w języku polskim i rosyjskim i oba teksty są uważane za autentyczne.

Z dwóch protokółów dodatkowych pierwszy stwierdza, że ewentualne wypowiedzenie paktu w myśl art. 7-go nie może być rozumiane, jako uchylene się od obowiązków, wynikających z paktu Kelloga.

Protokół drugi mówi, że co do treści projektu konwencji koncyliacyjnej niema między stronami zasadniczych różnic.

## Człowiek, który widział, jak wymordowano rodzinę carską

**Paryż, 25. 1.** Współpracownik jednego z dzienników paryskich zadał **Agabekowi** szereg pytań w sprawie wymordowania carskiej rodziny w **Ekaterynburgu** dnia 18 lipca 1918 r. Owszem wiem wszystko — oświadczył **Agabek** — byłem obecny przy straceniu rodziny carskiej. Przybyłem do **Ekaterynburga** wkrótce po przewiezieniu do tego miasta carskiej rodziny i mogę stwierdzić, że zarówno **car Mikołaj**, jak i jego żona, cztery ich córki, syn i wszyscy członkowie świty, zostali wymordowani.

Na pytanie, jaki był powód tego ma-

1. Armatury z metali gotowe i półgotowe, 2. biżuterja i wyroby bursztynowe, 3. cukier, syrop i melasa i wyroby zawierające cukier, 4. futra damskie i męskie, czapki i kapelusze futrzane, 5. maszyny wszelkiego rodzaju i części maszyn, 6. miedź i stopy miedzi w blokach, surowe odlewki z miedzi i blachy miedzianej, 7. odlewki żelazne i metalowe, 8. odzież damska, męska, dziecięca i zawodowa, 9. przędza z lnu i koponi, 10. rury i blachy z ołowiu, 11. rury mosiężne, 12. skóry garbowane i lakierowane, 13. skóry futrzane wszelkiego rodzaju wyprawione, 14. tkaniny bawełniane, jutowe, z konopii, lniane, wełniane, jedwabne i ze sztucznego jedwabiu, 15. wyroby jubilerskie wszelkiego rodzaju ze srebra i złota.

Od odbiorców tych towarów w Polsce będzie żądane przedstawienie dowodu prawidłowego ocenia każdej przesyłki. Przesyłki pochodzące od przedsiębiorstw gdańskich, które podadzą się polskim przepisom i będą mogli udowodnić legalny obrót, nie będą podlegały wyżej wskazanemu rygorowi. Wymienione przedsiębiorstwa mogą poza innymi dowodami przedkładać również odpowiednie zaświadczenia inspektoratu cel w **Gdańsku**.

sowego zabójstwa, **Agabek** odpowiedział: Strach i jedynie strach. Nadeszła do nas pogłoska, że biała armja pod dowództwem **admirala Kołczaka** znajduje się niedaleko **Ekaterynburga**. Chcieliśmy się telefonicznie skomunikować z centralą w **Moskwie** i prosić o instrukcję, lecz w całej okolicy wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne były poprzerywane. Miasto było formalnie odcięte od świata. Zwolano wtedy na własną rękę nadzwyczajne posiedzenie komunistów, na którym zapadła decyzja wymordowania członków rodziny carskiej. Mówiono mi niejednokrotnie, że wielka księżna **Anastazja** ocalała i znajduje się obecnie w **Niemczech**, lecz od tragicznej nocy, w której została ciężko ranna utraciła pamięć.

Na to pytanie **Agabek** odpowiedział:

Daję słowo honoru, że wielka księżna nie żyje. Nie mogła ona uniknąć śmierci. Cały gmach pełen był żołnierzy a rodzina carska przed dokonaniem mordu stłoczona była w jednym pokoju. Stwierdzam, że zwłoki wymordowanych nie zostały spalone, jak utrzymuje się w niektórych książkach, lecz wrzucono je do otworu, pozostającego po szybie nadtowym, nie będącym w użyciu od dziesiątek lat. (Pat.)

## Hałas wydany władzom polskim

Jak się dowiadujemy, podróż w kajdankach do ojczyzny rozpocznie **Hałas** w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Zbrodniarz zostanie przetransportowany etapami, w następstwie czego podróż jego do **Poznania** potrwa — w najlepszym wypadku 4 do 5 dni. Jak donosi jedno z pism polskich, wychodzących we **Francji**, **Hałas** zachowuje się w więzieniu zupełnie swobodnie. W ostatnich trzech dniach odzyskał pewność siebie i wyraża nadzieję, że wkrótce jako wolny i zrehabilitowany obywatel powróci do **Francji**.

### ROZRUCHY W HISZPANJI.

**Madryt.** (Pat.) **Donoszą** **Castel de Cabra**, że wybuchł tam strajk o charakterze rewolucyjnym. Zrewoltowane tłumy zajęły ratusz — podpaliły archiwę, następnie zdobyły prochnię i uwięziły miejscowe władze, poczem proklamowały komunę. Do **Castel de Cabra** wysłano wojska rządowe.

**Gubernator Terruel** nakazał zamknięcie ośrodków syndykalistycznych w stolicy prowincji i 4 innych miastach, oraz wydał rozkaz aresztowania komitetu dyrekcyjnego wspomnianych ośrodków syndykalistycznych.

W **Alicanto** wybuchł strajk powszechny. W **Kordobie** aresztowano ogółem 22 osoby.

### ZNOWU DEFRAUDACJA.

**Poznań** (Pat.) „**Kurjer Poznański**” donosi, że w **Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego** ujawniono defraudację na sumę zł. 100.000, dokonaną przez urzędnika banku **Ignacego Sędziakowskiego**, przy współudziale dwóch tutejszych firm handlowych. **Sędziakowski** aresztowany przyznał się do winy. Śledztwo przeciwko współnikom jego w toku.

—000—

### SKAZANIE BANDYTÓW.

**Lublin** (Pat.) Sąd okręgowy w **Lublinie** na sesji wyjazdowej w **Janowie Lubelskim** rozpatrywał sprawę o zabójstwo **Władysława Kubackiego**, dokonane we wrześniu ub. r. przez bandytów. W wyniku 7-dniowej rozprawy skazani zostali bandyci: **Józef Janeczko** — na 10 lat ciężkiego więzienia, **Franciszek Kawka** na 10 lat ciężkiego więzienia.

**Lublin** (Pat.) Sąd okręgowy w **Lublinie** skazał bandytów **Tomasza Pytlika**, **Mateusza Widza** i **Stanisława Gzika** na 6 lat ciężkiego więzienia każdego i **Wojciecha Pazuchę** na 5 lat ciężkiego więzienia za dokonanie zbrojnego napadu na dom **Tadeusza Kiczki** w **Łęzku Ordynackim** w lipcu ub. r.

### STRASZNY WYPADEK.

**Sosnowiec.** (Pat.) We wsi **Marcinów** pod **Zawierciem** miał miejsce tragiczny wypadek. W domu należącym do **Jana Migdała**, bawiło się pozostawionych bez opieki dwóch jego synków w wieku 2 i 3 lata. W pewnym momencie starszy **Czesław** schwył leżącą na niskiej ławce dubeltówkę strzelił, kładąc trupem na miejscu swego młodszego brata.

## Morderczynie ponownie przed Sądem

W Sądzie Apelacyjnym w **Toruniu** rozpoczęła się w dniu 25 bm. ponowna rozprawa przeciwko **Marji Kozłowskiej** i jej córkom **Marji** i **Bercie z Wielkich Radomsk** skazanym na karę śmierci za zamordowanie ojca. Jak wiadomo, potwornego tego zabójstwa dokonały **Kozłowskie za namową matki**.

Na skutek założonej przez obronę od wyroku Sądu Apelacyjnego kasacji, sąd Najwyższy przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Sensacyjna ta rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie, o czym świadczyła szczerze wypełniona sala sądowa.

Na poniedziałkową rozprawę doprowadzono z więzienia **Marję Kozłowską** i jej córkę **Marję**, oskarżona **Berta Kozłowska**, przebywa obecnie w więzieniu w **Fordonie** nie została doprowadzona.

Na wstępie rozprawy obrona wniosła o odroczenie rozprawy, a to celem doprowadzenia **Berty Kozłowskiej**. Ponadto obrona wniosła o tajność rozprawy, gdyż obrona zamierza wykazać wpływ, jaki wywarło utrzymywanie stosunków cielesnych zamordowanej z jedną z córek, na powody zbrodni.

Trybunał, po krótkiej naradzie postanowił doprowadzić na rozprawę oskarżoną **Bertę Kozłowską** i w tym celu rozprawę odroczył do dnia 1 marca.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes **S. Klank**, jako wotanci zasiadali: sędzia **S. A. Kolarz** i sędzia **S. O. Nawrocki**. Oskarżał wiceprokurator **S. A. Bieńkowski**.

## POCO WCIAŻ WYSUWAĆ ORGANIZACJE?

W ostatnim numerze „Słowa Pomorskiego” (z dnia 27 stycznia) w wiadomościach z Wąbrzeźna podano notatkę o skazaniu Michaelisa na miesiąc więzienia.

Korespondentom „Słowa” nie wystarczyła krótka notatka o skazaniu, ale dodać musiał że Michaelis należał do... Strzelca. Gdybyśmy mieli osądzać ludzi należących do organizacji nam przeciwnych i podać ich sprawy do wiadomości, to łamy naszego pisma byłoby za szczupłe. Czasem jest dobrze przemilczeć niektóre sprawy; czyżby o tem korespondent „Słowa” zapomniał? Możemy mu przypomnieć cały szereg faktów bardzo drażliwych o życiu niektórych liderów N. D. i Obwiepolu. Nie chcemy jednak czynić zamieszania, wprowadzić zamęt i kłótni, bo to nie jest naszym celem. Nienawiść precz winniśmy odrzucić, nie ważyć się i nie wprowadzać partyjności.

O tem korespondent „Słowa” winien wiedzieć!

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 27 stycznia 1932 r.

— **Podziękowanie. Sekcja Teatralna T. C. L.** po zamknięciu rachunków z przedstawienia „Jasełek” podaje niniejszem do wiadomości, że dochód z powyższego przedstawienia wynosił 129 zł 78 gr.

Niezależnie od tego zysku materialnego Sekcja cieszy się, że wystawienie tej sztuki prawdziwie polskiej i religijnej wypadła okazale i estetycznie i wzmacniając nasze uczucia patriotyczne i religijne zyskało powszechne uznanie.

Jest to zysk moralny, który był i jest głównym celem Sekcji Teatralnej T. C. L., i o który nadal starać się będziemy.

Dziękując na tem miejscu przelicznemu p. Filomenie Godkowskiej za podjęcie się i przeprowadzenie całej organizacji przedstawienia Jasełek, p. Annie Merkowej, za wydatną pomoc przy rozsprzedaży biletów, p. Stefanji Matuszkiewiczowej za wyreżyserowanie sztuki, p. Helde Reikównie za wyćwiczenie tańców, p. Juljanowi Lewandowskiemu za wyrobienie śpiewów, p. Henryce Brzostowskiej i p. Marji Manikowskiej za pomoc w czasie przedstawienia i wszystkim innym osobom, które się czemkolwiek do powodzenia Jasełek przyczyniły, dziękujemy również naszym młodym aktorom i aktorkom oraz aniołkom i ich rodzicom, że trudem swoim i pracą do wyżej wspomnianych wyników przyczynili się.

Dziękujemy wreszcie miejscowemu Społeczeństwu za liczne przybycie na przedstawienie Jasełek i prosimy na przyszłość o życzliwe poparcie.

Przewodniczący Sekcji Teatr. T. C. L.  
W. Matuszkiewicz.

— **Zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej.** W dniu 1 lutego br. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” odbędzie się zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej. Podczas zabawy odegrana zostanie sztuczka teatralna pod tyt: **Marcowy Kawaler.** Obywatelstwo niewątpliwie poprze tutejszą Ochotniczą Straż Pożarną, która niejednokrotnie uratowała mienie bliźniego w myśl hasła „Jeden dla wszystkich — wszyscy dla jednego”. (—)

— **Dziś o godzinie 7,30 wieczorem** w lokalu T. C. L. odbędzie się zebranie Sekcji Teatralnej T. C. L. Przybycie wszystkich członków konieczne. (—)

— **Nie wolno otwierać cudzych listów. Ani między małżonkami.** Pewna kobieta otwierała stale listy nadchodzące dla jej męża. Gdy się ze sobą pokłócili i małżeństwo się zaczynało rozluźniać, mąż namyślał się nad przyczynami do rozvodu i przypomniał sobie, że kodeks karny przewiduje kary za otwieranie listów cudzych. Oskarżył on więc żonę o otwieranie jego listów.

Sąd w Starogardzie pouczył ją, iż nie wolno nawet żonie otwierać listów swego męża i skazał ją na 10 zł. grzywny.

## Znowu dostał się do więzienia

Golub 26. I. (Wiad. wł.)

W dniu wczorajszym schwytyany został w Dobrzyniu jeden z trzech złodziei, którzy uciekli z więzienia w Golubiu w dniu 24. bm.

Schwytanym jest Stefan Wysocki, mający na sumieniu kilkanaście włamań.

Dwaj pozostali bandyci — Kamińscy, przepadli bez śladu mimo zarządzonej przez policję obławy.

Kamińscy, znani już władzom sądownym z różnych przestępstw siedzieli w areszcie śledczym, albowiem byli sprawcami napadu z bronią w rękę w Elgiszewie.

Policja pod kierownictwem podkomisarza Biniasa, pow. kom. Policji prowadzi energiczne dochodzenia celem przychwylenia bandytów.

— **Kradzież.** P. Gaebłowi z Sosnowki skradziono onegdaj około 20 ctr. zboża. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia złodziei.

— **Posiedzenie sekcji administr. gospod. P. W. i W. F.** W dniu 26. bm. w sali sejmikowej odbyło się posiedzenie sekcji administr. gospodarczej Pow. komitetu P. W. i W. F. zwołane przez p. starostę Sucheckiego.

Po złożeniu szczegółowego sprawozdania z przeprowadzonej kontroli wydatków i zbadaniu dowodów, przez kierownika sekcji adm. gosp. p. em. insp. Reiskego, zebrani przystąpili do wysłuchania sprawozdań budżetowych P. W. i W. F. złożonych przez p. burm. Schwarza i p. burm. Kuchlera za 1931/32 rok budżetowy.

W końcu Pow. K-nt P. W. p. por. Kuliszewski referował preliminarz budżetowy P. W. i W. F. na rok 1932/33, który został przyjęty. P. P. burmistrzowie przedstawili preliminarz budżetów na cele P. W. i W. F. w swoich miastach.

Na wniosek p. por. Kuliszewskiego sekcja adm. gosp. postanowiła z tegorocznego budżetu P. W. i W. F. przekazać 200 zł Pow. kom. L. O. P. P. oraz 2000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy niwelacji placu pod boisko sportowe, nad którą to sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja.

O godz. 20-tej p. starosta Suchecki zebranie zamknął.

— **Kino „Słońce”. „Dziewczę z Montparnasse’u.** Georgie Manners, młoda Angielka, której nie powiodła się karjera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodie śpiewem. Pomaga jej Zuzu, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuzu kocha Georgie, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Oboje przymierają z głodu i Zuzu namawia Georgie do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwoje, jak zwykle, sprzedają swe nuty, policja urządza obławę. Georgie nie zdążyła uciec, poprosiła więc aby przechodzący tamtędy Amerykanin, Tony, powiadził funkcjonariuszom policji, że ona jest w jego towarzystwie. Tony zgadza się. Gdy obława minęła, Georgie pozostaje sama, zatrzymując na pamiątkę po nieznanym jej portfel. Znalazłszy w portfelu adres nieznanego, Georgie poszła do niego nazajutrz aby oddać zabrane pieniądze. Tony, który kształcił się w Paryżu na malarza zaproponował Georgie, by została jego modelką. W międzyczasie wybuchła wojna i Tony uniesiony ogólnym zapalem wstępuje do wojska jako ochotnik. Dalszy ciąg na ekranie.

## Z powiatu

— **Książki.** (Walne zebranie SMP.) W dniu 10 bm. odbyło się walne zebranie SMP. męskiego pod przewodnictwem wicepatrona p. Jasińskiego. Po sprawozdaniu członków zarządu z działalności za rok 1931 przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został p. Walenty Sikora, sekretarzem p. Bolestaw Sikora; skarbnikiem p. Paweł Fein, bibliotekarzem p. Bronisław Staroń.

— **Przydwrz.** (Z Koła Floty Narodowej.) Tutejsze Koło Floty Narodowej w roku ubiegłym pracowało intensywnie. Dochodu było 116,45 zł., rozchodu 76,30 zł., pozostało w kasie 39,45 zł. Członków liczy Koło 29; zarząd Koła przedstawia się jak następuje: prezes Michał Zubko; sekretarz Juljan Horst, skarbnik Józef Gazda.

— **Radowiska.** (Z życia Młodzieży Katolickiej.) Wieczornice karnawałową przygotowuje Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Wielkich Radowiskach

na sali p. Neumana. Wieczornica odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 31 bm. i rozpocznie się o 6 wieczorem. Doskonały zespół teatralny odegra arcywesołą humoreskę Marji Gerson-Dąbrowskiej pod tytułem: „Krewniak z Ameryki”. Ręczymy, że śmiechu będzie co nielada! Balet P. W. K. odtańczy w kostjumach stylowych gatwę. Będą też różne niespodzianki. Po występach scenicznych odbędą się ogólne tańce i gry towarzyskie.

W ciężkich czasach godzi się rozweselić, chociaż w jeden wieczór zapomnieć o troskach. Ale — zapytają mili czytelnicy, że ogólny dziś brak grosza, dlatego obliczają wstęp tania: miejsce stojące kosztuje 50 groszy, miejsce siedzące 1 złotego. A więc kto pragnie przeżyć wesoły wieczór karnawałowy niech spieszy w przyszłą niedzielę do Wielkich Radowisk!

— **Kurs robót ręcznych.** W korespondencji z W. Radowisk o mającym się odbyć kursie robót ręcznych i haftów zaszła niedokładność, która niniejszem prostujemy. Przewidywany jest bowiem nietylko kurs dzienny ale i kurs wieczorny. Ten ostatni dla osób, które z powodu prac zawodowych lub z innych przyczyn nie mogą brać udziału w kursie dziennym Osoby zamiejscowe mogą dojeżdżać na kurs dzienny albo na czas kursu zamieszkać w W. Radowiskach. Opłata za kurs normalny wynosi dla druhen 5 zł, dla osób z poza stowarzyszenia 10 zł. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretarka druchna Teresa Królikowska w W. Radowiskach na poczcie.

— **Pływaczewo.** (Zebranie B. B. W. R.) Zebranie miejscowego Koła B. B. W. R. nie odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. jak ostatnio ogłoszono, lecz w niedzielę dnia 31. stycznia r. b. o godz. 4 wieczorem. Ze względu na ważną sprawę, przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Kowalewo.** (Przedstawienia Straży.) Tutejsza Straż Pożarna urządza w dniu 31 stycznia br. przedstawienie amatorskie w sali p. Schreiberowej. Odegrana zostanie sztuczka pt. „Na wymiarze”. Czysty zysk przeznaczony na bezrobotnych. Dlatego też społeczeństwo tutejsze powinno o ile możliwości poprzeć tę akcję i wziąć gremjalny udział w przedstawieniu, a temsamem przyczynić się do ulżenia doli bezrobotnych, których nasze miasto posiada sporą ilość. Ceny miejsc są bardzo przystępne, tak że każdy przy dobrej chęci może ofiarować niewielką kwotę przeznaczoną na tak szlachetny cel. A więc niech w niedzielę, dnia 31 stycznia zapełnią się wszystkie miejsca, co będzie dowodem, że nie jesteśmy obojętni na nędzę naszych bliźnich, lecz pragniemy im pomóc i chociaż w części złagodzić ich ciężką dolę. Miejmy nadzieję, że wszyscy zrozumieją swą powinność obywatelską i społeczną, biorąc gremjalny udział w przedstawieniu.

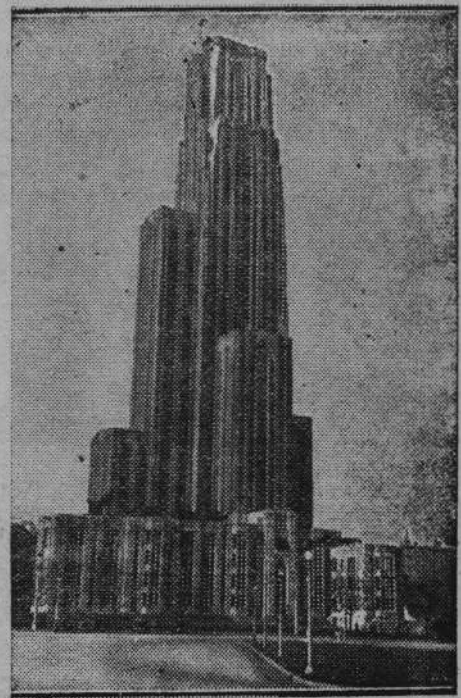
## Z okolicy

× **Pokrzydowo (Kradzież).** Od dłuższego czasu były popełniane kradzieże leśne na szkodę p. Józefa Stencła właściciela majątku w Szramowie. Ostatnio dnia 14 bm. znów skradziono większą ilość drzewa świerkowego o czem pan Stencel zameldował tutejszemu posterunkowi. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń, sprawców ujawniono w osobach Piotrowicza Bronisława rolnika, oraz jego syna Bronisława i córki Bronisławy. Część drzewa została odnaleziona.

W pierwszej połowie stycznia r. b. Kalinowski Alfons, 10-letni chłopiec skradł swym rodzicom schowane w łóżku w słomie 50 zł. Po skradzeniu pieniędzy udał się do Brodnicy, gdzie część roztrwonil a resztę pieniędzy rozdał swoim kolegom.

× **Kolonja Bryńsk.** (Kradzież żyta.) W nocy z 16 na 17 bm. zajechali bliżej nieznanymi sprawcy przed młyn Wal-

ŚWIĄTYNIA WIEDZY.



W Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej kończą obecnie budowę gmachu miejscowego uniwersytetu, mieszczącego się w olbrzymim drapaczu chmur. Budowa tego gmachu kosztowała datą blisko 85 milionów złotych. Ludność Pittsburga nazwała gmach nowego uniwersytetu „Świątynią wiedzy”.

tera Stolza, skąd pootworzeniu drzwi zapomocą dobranego klucza wykradli 10 ctr. żyta i 7 worków od zboża. Za sprawcami tej śmiałej wyprawy wszczęła policja dochodzenia.

+ **Nieżywiec.** (Nadzwyczajne zebranie B. B. W. R.) Dnia 17. bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie B. B. W. R. w lokalu szkolnym w Nieżywiecu. Zebranie zagał miejscowy prezes ob. Rybka słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Po przywitaniu pow. weterynarza p. Leszko z Brodnicy oraz podaniu porządku obrad oddał głos prezes obw. referentowi p. Schmidtowi, który w celach zrozumienia nowym członkom oraz gościom o pracach B. B. W. R. wygłosił referat „Cele i zadania B. B. W. R.” Referat podtrzymał też, iż wszyscy służymy jednemu celowi Rzeczypospolitej. Wobec tego każdy obywatel powinien jasno zdawać sobie sprawę z ważności obowiązku obywatelskiego, jaki nam państwo nakłada i dołożyć pracę swoją około rozbudowy i wzmocnienia owego gmachu. Po referacie organizacyjnym zabrał głos p. Leszko. Prelegent omawiał szeroko i przystępnie o chorobach bydła, jej przyczynach i doraźna pomoc. Także nie pominięto u nas szeroko stosowanej świń z której na uwagę zasługują bekony, które na dzisiejsze ciężkie warunki gospodarcze lepiej się procentują, podwyższając obrot pieniądzy. Po skończonym referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której p. Leszko nietylko dawał swe cenne wskazówki, ale i rady, co wywołało wśród członków i gości wielkie zadowolenie. Na zakończenie podziękował prezes pp. prelegentom i zanowiedział przyszłe zebranie z udziałem instruktora rolnego.

## Głosy naszych czytelników

(W rubryce tej umieszczamy nadesłane nam przez Czytelników korespondencje, omawiające sprawy aktualne. Za dział ten redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

— SZANOWNA REDAKCJO!

Podaję niniejszem do wiadomości małe spostrzeżenie z Wąbrzeźna.

Podczas ruchu przedświątecznego w Wąbrzeźnie zauważyć było można w wielu oknach wystawowych rozmaite zachęcające do kupna napisy reklamowe jak: „na gwiazdkę ceny znacznie obniżone”, „10% rabatu z powodu gwiazdki”, „ceny bardzo niskie” i tym podobne napisy. Dając posłuch tak szczeremu ustępstwu panów kupców wchodzi do jednego poważniejszego sklepu z zamiarem kupna tam rozmaitych drobnych rzeczy na gwiazdkę. Pytam się o cenę oglądanych reklamówek skórkowych z futerkiem. Żądano za nie nie więcej jak 24,— złote. Przerazony tak wyjątkową „ceną gwiazdkową”, wyszedłem, nie nie kupując. Opowiadam następnie o tem memu znajomemu. Ten bez długiego namysłu powiada: „idź pan do tego małego sklepu, tam się kupuje najlepiej”. Po małym szukaniu, gdyż napisów reklamowych

nie było, odnalazłem ten składzik i proszę o pokazanie mi podobnych rękawiczek. Za takie same rękawiczki z futerkiem żądano tam nie 24,— złote lecz tylko 16,— złotych. Proszę więc wyobrazić sobie — różnica 8—złotych na takiej drobnej rzeczy. Myślę więc sobie, gdzie jest szczerose kupiecka? Czy można wobec takiego doświadczenia mieć zaufanie do niektórych panów kupców posługujących się reklamą w oknach lub przez obnoszenie transparentów na ulicy. Nie — nigdy! Do takiego składu już więcej nie wstąpię. Jestem przekonany, że niejedynemu doznając takiego zawodu, tak już postąpił.

Możeby panowie kupcy rozważyli nad tem czy nie jest lepiej sprzedać więcej towaru po cenie umiarkowanej, niż mniej a po cenie wygórowanej. Dzisiaj przeciętny rolnik będąc w tak krytycznym położeniu nie może przepłacać i zatem szuka składu gdzie najkorzystniej kupić może.

Dużo czyta się o hasłach „Swój do swego” lecz niestety jednak, co niejedni mi może rację przyzna, dużo wini mają niejedni panowie kupcy sami w etm, że ludność wiejska jeździ z ciężko zapracowanym groszem do Dobrzynia i Gołubia i tam wyłącznie u żydów zakupuje. Nie nie pomagaj nawoływania i napiętnowania jeżeli kupieństwo samo walki z żydostwem nie podejmie a środkiem tej walki niech nie będą tylko napisy reklamowe w oknach, lecz solidne, przystępne ceny w składzie i uważam, że to będzie najlepsza reklama przynosząca pożytek kupującemu jak i sprzedającemu.

Stanisław Matuszak, rolnik

**Uwaga redakcji.** List powyższy zamieszczamy bez jakichkolwiek zmian, albowiem, nie godzimy się na praktyki niektórych pp. kupców, mające na celu poprostu obdzieranie klientów!

**„O TERAŹNIEJSZEJ UCZCIWOŚCI”**

Powiadają ludzie, że w Polsce bieda; Ale nie przypuszczają tego, że nie tylko bieda jest u nas, lecz na całym świecie, większa jeszcze niż u nas.

Gdy przedtem jeździli ludzie na zarobki do Prus, do Francji, do Ameryki a nawet gdzieindziej do Polski wcale nie chcieli wracać, tylko siedzieli bo im zagranicą było lepiej.

A kiedy bieda zajrzała wszędzie i rozeszła się po całym świecie, poczęli naraz do Polski napływać.

„Dlaczego?” Bo brak u nas terażniejszej uczciwości, na każdym kroku. Niema jej w polityce, niema jej w handlu, niema jej w rzemiośle, niema jej w gospodarstwie, a najbardziej brakuje jej w codziennym życiu, między ludźmi.

Weźmy n. p. politykę. Zapytuje się czy jest w niej uczciwość? Jeżeli poseł wybrany dla obrony ludu, za grosze prawa tego ludu sprzedaje, nie chodzi mu o dobro narodu, ale o własną korzyść, zamiast pouczać ludzi, jeździ od wsi do wsi, przeciw wszystkiemu występuje a sam nie robi, a potem jeszcze tem, co inni zrobili dobrego sam się chwali, że on to zrobił. Czy taki poseł jest uczciwy, który nie tylko sam nie zrobił, ale jeszcze innym w pracy przeszkadza. Czy nie tak jest w terażniejszych czasach, czy u takiego posła jest uczciwość?  
Obywatel z Czapel.

**RUCH TOWARZYSTW**

— **Czuwajcie harcerze.** W niedzielę o godzinie 2 po południu w izbie drużyny zbiórka 72 drużyny Pomorskiej im. Kazimierza Pułaskiego. Drużynowy

— **Bacność Lutnia!** Jutro wieczorem o godz. 8-jej odbędzie się lekcja śpiewu.

— **Walne zebranie Tow. Właśc. Nieruchomości,** odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia br. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Szymańskiego hotel „Pod Orłem”.

O ile dostateczna ilość członków się nie stawi na czas odbędzie się za pół godz. zebranie bez względu na ilość członków, więc o liczne przybycie członków prosi Zarząd. B. Grąjewski, Muszarska, Z. Sigurski.

— **Walne Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników** odbędzie się we wtorek dnia 2 lutego o godz. 14 w lokalu p. Klimka. Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu, a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 4. Sprawozdanie rewizorów kasy i udzielenie absolutorium skarbnikowi. Walne wnioski i głosy. 6. Zakończenie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Bacność Inwalidzi i Wdowy!** Miesięczne zebranie Legji Inwalidów W. P. w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 20-tej (8-mej wieczorem) w lokalu p. Webera przy ul. Marszałka Piłsudskiego 6.

Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— **Bacność Sokoli!** Dnia 31 stycznia br. o godz. 4 po poł. odbędzie się w salce p. Stefana Klimka walne roczne zebranie Sokola z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. sprawdzenie obecnych, 3. przyjęcie nowych członków, 4. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 5. sprawozdania zarządu za rok 1931: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelni-

**Ogłoszenia kalendarza na rok 1932**

uprzejmie prosimy zamawiać jeszcze w tym tygodniu

P.P. Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy uzyskać mogą ogłoszenia w naszym kalendarzu na nadzwyczajnie korzystnych warunkach

Wydawn. „Głosu Wąbrzeski”

20,50—21,00, mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, mąka pszenna 65 proc. 35,25—37,25, otręby żytnie 15,50, otręby pszene 14,00—15,00, rzepak 33,00—34,00, wyka 22,00—24,00, peluska 21,00—23,00, groch Victoria 23,00—27,00, łubin niebieski 13,00—14,00, łubin żółty 16,00—17,00.

**TARGOWISKO MIEJSKIE.**

Poznań, dnia 19 I 1932 r.

**a) WOLY:**

1 pełnomięsiste wytuczzone, niezaprzęgane . . . . . 62—65

**b) BUHAJE:**

1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . . 54—60
2. tuczne, mięsiste . . . . . 52—66
3. nietuczne dobrze odżywione . . . . . 42—50
4. miernie odżywione . . . . . 34—44

**II. ŚWINIE (tuczniaki).**

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi . . . . . 84—86
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi . . . . . 80—88
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi . . . . . 88—96
4. mięsiste świnie ponac 80 kg. . . . . 80—84
5. maciory i późne kastraty . . . . . 82—94

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań, 25. I. 32. Żyto nowe suche 25,50, pszenica 24,25, jęczmień 24,00—25,00, jęczmień zwycz. przemiał. 20,00—21,00, owies pastewny

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

**OBWIESZCZENIE**

Stosownie do postanowień § 2 rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. VI. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 522) i § 53 rozp. Min. Spraw Wewn. i Skarbu z dnia 28. VI. 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 75 poz. 433) podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1932/33 powiatu wąbrzeskiego wyłożony jest do publicznego wglądu od dnia 29. I. 1932 do dnia 5. II. 1932 r. włącznie w gmachu Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie (pokój 10-ty).

Przew. Wydz. Powiatowego  
**(—) SUCHECKI**

Starosta Powiatowy.

Dnia 30. I. 1932 r. o godz. 12 sprzedawać będzie w Ryńsku Egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

- powózkę, sanie, 3 cielaki i lustro.
- Zbiórka licytantów u p. Trawińskiej St.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę, dnia 30. I. 32 r. o godz. 14,00 sprzedawać będą w drodze egzekucji w Gajewie u Józefa Korczaka najwięcej dającemu za gotówkę:

- 4 warchlaki i jałowkę.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

**Licytacja drewna**

W sobotę, dnia 30 stycznia 32 r. przed połud. o godz. 10 w lokalu w Czysztoclebiu odbędzie się **SPRZEDAŻ DRZEWA** opałowego i użytkowego, wszelkiego gatunku za gotówkę. Oprócz tego można kupić drewno z wolnej ręki w każdą środę i sobotę.

Zarząd Leśnictwa Nielub p. Wąbrzeźno.

Dnia 30. I. 1932 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będzie w Zieleniu Egzekutor Kasy Chorych w Toruniu Oddział w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

- 3 jałowki biało-czarne, 5 prosiaków 3-mies.
- Zbiórka licytantów u p. Prusaka w Zieleniu.

Kasa Chorych w Toruniu,  
Wydz. Egzek. w Wąbrzeźnie.

**OGŁOSZENIE**  
W poniedziałek, dnia 1 lutego 1932 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

**jarmark**  
na konie i bydło.

**MAGISTRAT**  
Schwarz, burmistrz.

**Swiece gromniczne**  
sprzedaje najtaniej  
**1 funt zł 1,90**  
**1/2 funta gr 95**  
kupuje wosk pszczelny  
**Kazimierz Stienss**  
Drogerja Centralna.

**Skradzioną książeczkę** wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów **unieważniam**  
**Karol. Kołodziej**  
Katarzynki

**Mieszkanie**  
4 pokoje od 1. 2. 32.  
do wynajęcia  
**Pomorska 16.**

**TANIOŚĆ! TYLKO U TANIOŚĆ!**

TYLKO U

**J. HOFFMANN**  
Wąbrzeźno — Rynek

**Śledzie szt. 0,08 gr.**

- marynowane szt. 0,15
- zawijane " 0,15
- cebula ft. 0,10

**Ser tyłż. pft. 1/4 ft. 0,35**

**Olej jadalny litr. 1,20**

**Śliwki kalifor. duże ft. 0,80**

- fasola biała ft. 0,30
- ryż ft. 0,30
- makaron ft. 0,60
- margaryna ft. 1,30

**Kakao holenderskie 1/4 ft. 0,75**

**KAWA KAWA**  
Pijcie wieczorem a także z rana najtańszą i najlepszą **KAWĘ HOFFMANN'A**

Dnia 30. I. 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będzie w Wąbrzeźnie — Egzekutor Kasy Chorych w Toruniu — Oddz. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

- 2 szafy do rzeczy.
- Zbiórka licytantów u p. Różyńskiego w/m.

Kasa Chorych w Toruniu,  
Wydz. Egzek. w Wąbrzeźnie.

**Ogłaszajcie SIE**  
w „Głosie Wąbrzeskim”

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

**„SŁOŃCE”**  
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę, dnia 27 bm. i w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8<sup>15</sup> wiecz.

**2 OSOBY NA 1 BILET**

Wspaniały film pod tytułem

**„Diewczę z Montparnasse'u”**

Następny program **„NIEBEZPIECZNY RAJ”** Samborski Malicka, Brodzisz